

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 193 (3422)

Środa, 15. VIII. 1962 r.

Cena 50 gr

Rozmowy między FLN a przywódcami armii

W Algierii osiągnięto pełne porozumienie

Komunikat Biura Politycznego FLN

ALGIER (PAP) 14. 8.

W ogłoszonym komunikacie Biuro Polityczne Frontu Wyzwolenia Narodowego donosi, że podczas spotkania członków Biura z przywódcami wilai ustalono nowe stosunki, jakie winny istnieć między państwem, partią i armią. Konkretnie zarządzania w tej sprawie mieszczą się w ramach zasady podziału władzy.

Komunikat podaje dalej, że opracowano listy kandydatów do pierwszego parlamentu algierskiego.

Zebrań powołali do życia dwa nowe organy: komitet do spraw organizacyjnych Frontu Wyzwolenia Narodowego pod kierownictwem członka Biura Politycznego Rabaha Bitata oraz „rady” oficerów Armii Wyzwolenia Narodowego pod kierownictwem członka Biura Politycznego, Hadza Ben Alla.

Komunikat informuje, że stworzono budżet dla Armii Wyzwolenia Narodowego.

Obserwatorzy polityczni podkreślają doniosłość komunikatu, który świadczy o pełnym porozumieniu między Biurem Politycznym a przywódcami armii.

Spotkanie z pionierami

W dniu 13 sierpnia wicepremier Franciszek Wanioła przyjął uczestników XI Międzynarodowego Pionierskiego Obozu Pokoju. Spotkanie z pionierami odbyło się w ogrodzie Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

CAF — fot. Grzędza



50 statek rybacki ze Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK (PAP) 14. 8.

Dwie „pływające fabryki” przeznaczone dla przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich DALMOR znajdują się obecnie w probach. Wkrótce Stocznia Gdańska przekaże te dwa supernowoczesne statki rybackie do eksploatacji. Jednocześnie w tym zakładzie 18 bm. odbędzie się niecodzienny jubileusz — spłynie na wodę kolejny 50 trawler.

Ekipy drążące tunel pod Mont Blanc spotkały się

PARYZ (PAP) 14. 8.

We wtorek 14 bm. spotkały się pod Mont Blanc 2 ekipy — francuska i włoska, które od przeszło trzech lat drążą z przeciwnych stron tunel między Francją i Włochami.

Tunel pod Mont Blanc, najdłuższy na świecie odcinek szosy prowadzący pod ziemią skróci o ok. 200 km drogę z Rzymu do Paryża. Tunel będzie miał 11.600 m długości.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie. Temperatura max. 18 — 20 stopni C. Wiatry słabe.
JUTRO — pogoda bez zmian.

Statki kosmiczne krążą nadal

14. VIII godz. 11: mjr NIKOŁAJEW — 49 okrążeń — ponad 2 mln km, ppłk POPOWICZ — 33 okrążenia — ok. 1.400.000 km. Piloci czują się dobrze — wszystkie mechanizmy pracują sprawnie.

MOSKWA (PAP) 14. 8.

We wtorek w południe Agencja TASS podała, że „zgodnie z programem, zespołowy lot „Wostoka — 3” i „Wostoka — 4” trwa dalej”.

Do godziny jedenastej (według czasu warszawskiego) „Wostok — 3” dokonał 49 obiegów i przebył przeszło 2 miliony kilometrów. „Wostok — 4” okrążył Ziemię 33 razy i przeleciał około 1.400.000 kilometrów.

O w pół do jedenastej NIKOŁAJEW zaczął swoją czwartą dobę w kosmosie.

TASS informuje, że obaj kosmonauci czują się doskonale i pomyślnie wykonują zadania przewidziane programem lotu. Utrzymują też wzajemną łączność między sobą. Aparatura i mechanizmy statków pracują bez zarzutów.

Do godziny 15 (według czasu warszawskiego) „Wostok — 3” dokonał 52 obiegów wokół Ziemi, zaś „Wostok — 4” — 36 obiegów.

Oswoiwszy się z warunkami długotrwałego lotu kosmicznego, piloci nadal prowadzą systematyczne obserwacje naukowe. M. in. od czasu do czasu opuszczają fotele i sprawdzają jak wpływa nieważkość na koordynację ruchów i zdolność wykonywania różnych czynności.

W centrum uwagi całej

prasy światowej pozostają nadal ostatnie radzieckie sukcesy kosmiczne, polegające na wprowadzeniu na orbitę okołoziemską dwóch stat-

Depesza U Thanta do Chruszczowa

NOWY JORK (PAP) 14. 8.

Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ U Thant przesłał do premiera Chruszczowa depeszę z gratulacjami z okazji pomyślnego lotu dwóch statków kosmicznych.

U Thant pisze: „Szczegółowo gratuluję kosmonautom NIKOŁAJEWI i POPOWICZOWI ich historycznego wyczynu. Gratuluję także radzieckim uczynom i specjalistom technicznym, którzy umożliwili dokonanie tego wyczynu”.

„Pokarm bogów”

MOSKWA (PAP) 14. 8.

„Pokarm bogów” nazywają specjaliści radzieckie zestawy żywnościowe, które wzięli z sobą w kosmos NIKOŁAJEW i POPOWICZ. Ich pożywienie jest bardziej urozmaicone w porównaniu z tym, co jedli Gagarin i Titow. W skład ich racji żywnościowych, oprócz past w tubach, wchodzi różne produkty w postaci naturalnej, tyle że smacznie przyprawione.

Tym razem uwzględniono nawet indywidualne upodobania kosmonautów. Otrzymali oni na przykład kołety, ciecierzynę, filety z drobiu, pastetki i kanapki. Dano im także owoc ciasta i specjalne cukierki. Lista napoi jest także urozmaicona: kosmonauci mają wodę, kawę i różne soki owocowe. Dlatego tym razem dano kosmonautom „zwykłe” ziemskie pożywienie. Dlatego, że podczas wyprawy Gagarina i Titowa okazało się, iż nawet w warunkach utraty ciężaru organizmu ludzki jest większy trud przyjąć i strawić pokarm, bez względu na jego postać. Okazało się, iż człowiek w stanie nieważkości może źle i polukać nie obawiając się, iż suche kawałki pokarmu utkną mu w przełyku.



ków pilotowanych przez

NIKOLAJEWA i POPOWICZA



Trzej kosmonauci (od lewej) Andrian NIKOLAJEW, Paweł POPOWICZ, Jurij GAGARIN.

CAF — telefot z Moskwy

Uczestnicy Zgromadzenia ŚFMD obradują w komisjach

WARSZAWA (PAP) 14. 8.
Uczestnicy VI Zgromadzenia Organizacji Członkows-

4 mies. przed terminem

Rozruch wielkiej cementowni

w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP) 14. 8.

We wtorek załogi Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina na 4 miesiące i jeden dzień przed terminem zakończyły budowę drugiej części wielkiej, nowoczesnej cementowni. Przepiękny terminu rozruchu jest wynikiem zobowiązania załogi. Dzięki przedterminowemu zakończeniu robót zakład do końca roku ok. 30 tys. dodatkowych ton cementu wartości ponad 10 mln zł.

W Argentynie nadal brak stabilizacji

NOWY JORK (PAP) 14. 8.

Mimo zagrożenia groźby otwartej rewolty wojskowej, sytuacja w Argentynie nadal jeszcze nie jest ustabilizowana. Potwierdzają się pogłoski o rozpoczynającym się kryzysie rządowym.

Rzecznik prezydenta podał w poniedziałek wieczorem, że minister obrony Canillo zgłosił rezygnację z tego stanowiska. Nie podał on, czy rezygnacja Canillo została przyjęta.

Minister spraw wewnętrznych Carlos Adroguza oświadczył dziennikarzom, iż dwukrotnie już składał rezygnację, jednakże prezydent Guido nie przyjął jej.

Sukcesom radzieckim poświęca się również wiele miejsca w Stanach Zjednoczonych, gdzie większość komentatorów podkreśla ogromną przewagę ZSRR nad USA w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej.

MOSKWA (PAP) 14. 8.

Wtorkowe dzienniki radzieckie nadal główną uwagę poświęcają lotowi statków „Wostok-3” i „Wostok-4”. Prasa poza oficjalnymi komunikatami TASS, zamieszcza artykuły wstępne, wypowiedzi, teksty depesz gratulacyjnych i reportaże.

WASZINGTON (PAP) 14. 8.

„Prezydent pogratulował sukcesu — w stolicy smutek z powodu przewagi Rosjan” — pod takim tytułem dziennik „New York Times” pisze o reakcji oficjalnych kół waszyngtońskich na wiadomość o locie radzieckich statków kosmicznych — „Wostok-3” i „Wostok-4”.

„Wystąpienie dwóch radzieckich statków kosmicznych wywołało nieoficjalne zażalenie w Waszyngtonie z powodu technicznych i propagandowych sukcesów Moskwy w opanowaniu kosmosu”.

Cląg dalszy na str. 2

Wszystko w porządku — meldują kosmonauci

MOSKWA (PAP) 14. 8.

We wtorek po południu major NIKOLAJEW i ppłk POPOWICZ przesyłali następujący radiogram:

„Moskwa, Kreml, meldujemy narodowi radzieckiemu, KC KPZR, rządowi i osobie Nikicie Chruszczow: zaczęła się czwarta doba lotu kosmicznego. Lot przebiega ściśle według programu. Znajdujemy się w niewielkiej odległości od siebie. Łączność między nami dobra. Wszystkie urządzenia obu statków pracują dobrze. Czujemy się doskonale. Bardzo dziękujemy za ojcowski troskliwość. Zapewniamy was i cały naród radziecki, iż program lotu zostanie wykonany w całej rozciągłości”.

ROZMOWA NIKOLAJEWA z POPOWICZEM

MOSKWA (PAP) 14. 8.

Kosmonauci NIKOLAJEW i POPOWICZ rozmawiali 13 bm. w godzinach rannych przez radio. Oto treść rozmowy:

POPOWICZ: „Sokoł, tu Berkut. Słyszę was dobrze. Temperatura 15 stopni. Wilgotność 65 procent. Jak zrozumiećcie mnie?”

NIKOLAJEW: „Berkut, tu Sokoł. Zrozumiałem was. U mnie wszystko w porządku. Temperatura 15 stopni, wilgotność 65 procent. Samopoczucie doskonałe. Dobrze spałem”.

POPOWICZ: „Tu Berkut. Nastrój wysmienisty. Wyśpaliśmy się dobrze, samopoczucie doskonałe”.

Znaczek pocztowy na cześć nowych kosmonautów

MOSKWA (PAP) 14. 8.

Ministerstwo Łączności ZSRR upamiętniło w poniedziałek pierwszy zespołowy lot kosmiczny wydaniem wielobarwnego znaczka pocztowego.

Kosmiczne migawki

MOSKWA (PAP) 14. 8.

Kiedy w poniedziałek po południu kosmonauta NIKOLAJEW ukazał się na ekranie telewizorów w Moskwie, miał na policzku widomy ślad długotrwałego już pobytu w kosmosie: ciemny zarost.

Co w dniach tego wielkiego eksperymentu robią Gagarin i Titow? Jak podał w poniedziałek TASS, dwaj pierwsi kosmonauci przebywający na kosmosie, mają na dyżurze nie zmieniając w punkcie kierowania lotem.

Będziemy budować 10-tonowe samochody

WARSZAWA (PAP) 14. 8.

Zapadły już decyzje o budowie w najbliższych latach 10-tonowych samochodów ciężarowych. Produkcję je będą zakłady w Jelezu. W 1963 r. wykona się tam tzw. przedprototypy tych wozów.

Jest to pierwszy efekt nawiązanej ostatnio ścieżki współpracy między przemysłami motoryzacyjnymi Polski i Czechosłowacji. 1 stycznia br. powstało

— w wyniku obustronnych umów — wspólne biuro konstrukcyjne z siedzibą w Czechosłowacji — przy fabryce samochodów „Liaz”.

Biuro to — jako pierwsza swą pracę — wykonało założenia i projekty wstępne 10-tonowych samochodów. Obecnie pracuje się już nad szczegółami technicznymi takich wozów. Produkcować je będzie zarówno polski, jak i czechosłowacki przemysł.

Depesza gratulacyjna min. M. Spychalskiego

Minister Obrony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Marszałek Związku Radzieckiego Towarzysze Rodion Malinowski Moskwa

Z okazji kolejnego triumfu radzieckiej nauki i techniki, jakim jest grupowy i długotrwały lot kosmonautów radzieckich — w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym — składam, Towarzysze Ministrze, na Wasze ręce wyrazy najwyższego uznania.

Kolejny sukces Związku Radzieckiego jest bowiem jeszcze jednym dowodem niezmierzonych możliwości ustroju komunistycznego i jego wznoszącej przewagi nad kapitalizmem. To

Święto narodowe Korei Zyczenia z Polski

WARSZAWA (PAP) 14. 8. Z okazji święta narodowego — 17 rocznicy wyzwolenia Korei, Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesyłali depesze z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami dla bratniego narodu koreańskiego na ręce przewodniczącego KC Partii Pracy Korei, przewodniczącego Gabinetu Ministrów KRL-D — Kim Ir Sena oraz przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Coj Joo Gena.



Montaż silników elektrycznych w Fabryce Urządzeń Elektrycznych w Phenianie. CAF

Fiasko „rocznicy 13 sierpnia“

Zapowiadana na dzień 13 sierpnia odtutowa impreza w Berlinie zach. z okazji tzw. pierwszego rocznicy wzniesienia muru granicznego między wschodnią a zachodnią częścią Berlina poniosła całkowite fiasko. „Zachodni berlińczycy woleli spędzić dzień w lasach i na basenach, niż na oglądaniu muru“ — pisze berliński korespondent Reutersa.

Do Berlina zach. przybył specjalnie w tym celu burmistrz Willy Brandt, który spędzał urlop w Norwegii. Przybył po to, by przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radiu wygłosić kilka przemówień ku pokrzepieniu serc i dodać otuchy swoim współziomkom. Wygłosił trzy

gigantyczne osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej jest nowym przykładem pokojowego wykorzystania zdobyczy nauki dla celów służących całej ludzkości. Jest ona również ważnym czynnikiem utrwalenia pokoju i uwalnienia ludzkości od niszczących wojen imperialistycznych.

Cały nasz naród, a wraz z nim wszyscy żołnierze sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej śledzą z uczuciem najgłębszego podziwu i dumy wspaniały wyczyn bohaterów kosmonautów — majora Andria na Nikolajewa i podpułkownika Pawła Popowicza.

Przyjmijcie zatem, Towarzysze Ministrze, nasze najgorętsze pozdrowienia dla nowych kosmonautów radzieckich, a także dla tych wszystkich, których geniusz i wytrwałość w pracy wyprzedziła w krótkim czasie dokonanie tych kolejnych epokowych lotów kosmicznych.

Pełni podziwu dla gigantycznych osiągnięć kosmicznych Kraju Rad, cieszymy się wraz z Wami, Bratni Towarzysze i Przyjaciele.

MARIAN SPYCHAŁSKI

Generał broni

Spotkania w Genewie

GENEWA (PAP) 14. 8.

13 bm. pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, W. W. Kuźniec oraz radziecki przedstawiciel w Komitecie Rozbrojenia 18 Państw, W. A. Zorin, spotkali się w Genewie z szefem delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową, A. Deane.

Tego samego dnia Kuźniec i Zorin przeprowadzili rozmowy z szefem delegacji Indii, A. Lallem oraz z szefem delegacji Meksyku, L. Padilla Nervo.

We wtorek przed południem w genewskim Pałacu Narodów rozpoczęło się 69 plenarne posiedzenie Komitetu. Przewodnictwo objął delegat bułgarski M. Tarabnow.

Jak podaje agencja France Presse, przed posiedzeniem plenarnym delegacje krajów neutralnych odbyły krótką naradę w sąsiedniej sali.

5 nowych ofiar w Alpach

WIEN (PAP) 14. 8. Znowu 5 alpinistów znalazło śmierć w Alpach szwajcarskich. W poniedziałek szwajcarski samolot ratunkowy zabrał zwłoki 2 alpinistów z masywu górskiego o wysokości ponad 4 tys. metrów, położonego na południu kraju. Przypuszcza się, że chodzi o alpinistów niemieckiego Lindnera i Wlocha Darlo, o których słuch zaginął od kilku tygodni.

W niedziele wieczorem kolumna ratownicza natknęła się na zwłoki 3 alpinistów szwajcarskich, którzy zginęli podczas gwałtownej burzy.

Statki kosmiczne krążą nadal

Ciąg dalszy ze str. 1

Wystrzelenie w Związku Radzieckim dwóch statków kosmicznych w ciągu doby było osiągnięciem nieoczekiwanym dla waszyngtońskich osobistości oficjalnych, które — jak pisze „New York Times“ — „liczyły, że Rosjanie nie mają tylko jedną wspaniałą lotów i że przygotowania do wystrzelenia drugiego statku kosmicznego wymagały będą sporo czasu“.

Ponury nastroj panuje również w sztabie krajowej agencji aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA). B. kongresmani milczą, jakby mieli usta pełne wody. Nikt z senatorów, ani członków izby reprezentantów nie uронił słowa w sprawie lotów statków „Wostok-3“ i „Wostok-4“. Gadatliwi jeśli sprawa dotyczy radzieckich „nieodcigniętych“, kongresmani obecnie najwidoczniej nie mogą się ostrząsać z wrażenia, jakie wywarły na nich wydarzenia ostatnich dni.

Przecież przez ostatnie tygodnie bywalcy Kapitulu waszyngtońskiego na podstawie „wiarygodnych danych“, przekazywanych im przez Pentagon i inne agendy wojskowe, składali publiczne oświadczenia w zupełnie innym sensie.

Rosjanie — utrzymywali oni — bardzo nieznacznie wyprzedzili Stany Zjednoczone jeśli chodzi o loty kosmiczne

Prasa radziecka bardzo szeroko omawia — obok spraw zawodowych — również życie osobiste i rodzinne pilotów kosmonautów. Oto migawka, którą zaczerpnęliśmy z „Prawdy“ (z dnia 13 bm.).

Pewnego razu Paweł Popowicz wraz z nas Marią i z córką Natasa spędziły wolny dzień w wesołym miasteczku. „Tatusiu — pociągnęła nagle za rękaw obojczyk — masz doskonały pomysł. — Czy chciałabyś polecieć samolotem?“, „Oczywiście! — odparł Paweł Popowicz. — A nie będzie ci ba?“. Po chwili nagle samolotem z wesołego miasteczka? Wiesz, córko, a może coś innego wymyślimy? Bo naprawdę trochę się boję...“

Według „Prawdy“ małeńka Natasa dopiero teraz zrozumiała jak ją nabrał ojciec... (Wtr.)

Nowe perspektywy zdobywania kosmosu

Nowy, wielki sukces nauki i techniki radzieckiej — wystrzelenie statku kosmicznego daleko poza powłokę epokowych lotów Gagarina i Titowa. Nie jest również tylko próbą powiększenia diamentu, ale — jak pisze „New York Times“ — „zwiększenie różnicy jakościowej, otwierająca nowe perspektywy przed lotami kosmicznymi naukowcom poznaniem kosmosu“.

Celem wprowadzenia na bliższe orbity jednocześnie dwóch statków kosmicznych jest uzyskanie dokładnych danych o możliwości nawiązania bezpośredniej łączności między dwoma statkami, osiągnięcie skoordynowanej działalności pilotów i kosmonautów oraz zbadanie wpływu jednokrotnego warunków lotu kosmicznego na organizm ludzki.

W tym ostatnim punkcie programu badań chodzi przede wszystkim o uzyskanie uzupełniających informacji o wpływie warunków lotu kosmicznego na organizm pilota, zbadanie jak wpływa stan długotrwałej nieważkości na jego sprawność. Ponadto celem obecnego lotu jest przeprowadzenie przez człowieka określonej ilości obserwacji naukowych w warunkach lotu kosmicznego oraz badania zmieniające do dalszego udoskonalenia urządzeń statków kosmicznych, ich środków łączności, sterowania i ładowania.

Technika rakietałowa Związku Radzieckiego dysponuje dziś największym w świecie siłownią rakietowymi. Zdolnym wynieść na orbity o koloidalnej statki o masie do 65 ton, jak tego dowodzi wysłany na początku 1961 r. super-saturn 1. Jednak realizacja dalszych lotów kosmicznych w ogromnym masie ładunku, że współczesna technika rakietałowa nie jest w stanie temu sprostać. Jest to sytuacja, która wymaga podjęcia nowych przedsięwzięć, skąd rakieta z uzupelnieniem komodo- statowego z Ziemi na orbitę okołoziemską, utworzenie tam stałej infrastruktury, skąd rakieta z uzupelnieniem komodo- statowego mogła posyłać dalej w kierunku Księżyca i planet naszego układu słonecznego. Obecnie spotkanie kosmonautów i statków kosmicznych — jak kosmicznych szczytów — udowodniło, że możliwe już jest wysłanie na zbliżone orbity kilku statków kosmicznych. Spełniony został więc podstawowy warunek konieczny do budowy „orbitalnego kosmodromu“.

Ten wielki ogólny plan — przez radziecką elektronkę i automatykę świadczy najlepiej, jakie możliwości otwierają się przed kosmonautami Kraju Rad. Podróżny węgny lot dwóch statków kosmicznych „Wostok“ otworzył przed nimi wyższe piętra kosmosu.

i techniki rakietałowa w ogóle. Wszelkie rozważania o ogromnych osiągnięciach Związku Radzieckiego w tej dziedzinie były zawsze określone, jako „chytne tricki propagandy radzieckiej“.

Nie dziwnego, że obecnie nie mają nic do powiedzenia. BERLIN (PAP) 14. 8.

14 bm. dziennik hamburski „Die Welt“ pisze w artykule wstępnym o bardzo poważnych konsekwencjach radzieckich lotów kosmicznych dla Zachodu w dziedzinie politycznej, gospodarczej, psychologicznej, jak również militarnej. „Kto opanował technikę spotkania w kosmosie — pisze gazeta — ten jest w stanie osiągnąć na Ziemi statki kosmiczne przeciwnika, zmuszając do milczenia satelity zwiadowcze, jest w stanie śledzić na Ziemi własne statki i zaopatrywać własne stacje. Kto sam opanuje technikę rendez-vous w kosmosie, ten jest panem kosmosu“.

Dwaj kosmonauci w jednej transmisji TV

MOSKWA (PAP) 14. 8.

O godz. 17.30 czasu moskiewskiego telewizja radziecka po raz pierwszy pokazała w jednej i tej samej transmisji z kosmosu kolejno Nikolajewa i Popowicza. Po kilkunastu sekundach od przelotu kosmonauty nr 3 na ekranie pojawił się podpułkownik Paweł, jak nazywają go z ukraiński spikerzy. Transmisjonowa również na żywo rozmowa kosmonautów z stacją naziemną. Kosmonauta stwierdził, że bardzo dobrze słyszy Ziemię i świetnie się czuje. W czasie tej czerstaszej z komet i najbardziej ciekawej — bo z fonią — transmisji Nikolajew pokazał przed kamerą swój dziennik pokładowy. Repeteryj kosmonauta w przechwyceniu posłał się. Było między zakłóceń, niż była niekiedy w transmisjach międzymiastowych.

WARSZAWA (PAP) 14. 8.

W poniedziałek od godziny 15.06—15.12 czasu moskiewskiego radzieckiej i zagranicznej telewizji znowu oglądali audycje transmitowaną bezpośrednio z pokładu statku

kosmicznego „Wostok — 3“ pilotowanego przez Andria na Nikolajewa.

Na ekranach telewizorów widać było wyraźnie, jak kosmonauta przegląda dziennik pokładowy. Następnie kosmonauta podniósł się, prawie wstał i uśmiechnął się. Widać było, jak poruszają się jego usta, gdy rozmawiał z Ziemią.

W Ambasadzie ZSRR w Warszawie

Gratulacje i kwiaty dla kosmonautów

WARSZAWA (PAP) 14. 8.

Od chwili, gdy trzecia rakietka radziecka poszybowała w kosmos — napływają codziennie do Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie setki listów i depesz z całego kraju z wyrazami podziwu i serdecznymi gratulacjami.

Zakłady pracy, liczne instytucje społeczne, stowarzyszenia naukowe i in. — podkreślają w swych gratulacyjnych listach wielkie uznanie i szczerzy podziw dla triumfu radzieckiej nauki i techniki.

Jacht „Wielkopolska“ oddany do użytku

SZCZECIN (PAP) 14. 8.

W Szczecińskich Zakładach Samolotowych LPZ odbyło się uroczyste oddanie do użytku jachtu morskogo „Wielkopolska“. Chrztu dokonała Emilia Mazurkiewicz, żona zamordowanego przez gestapo pierwszego sekretarza PPR w Poznaniu. Co roku „Wielkopolska“ szkolili będzie w rejsach morskich około 130 żeglarzy.

KRYZYS kinematografii NRF

■ BERLIN — Jak wynika z opublikowanych danych statystycznych w NRF, kinematografia tego kraju przeżywa obecnie poważny kryzys. Polega on nie tylko na zupełnym niemal braku filmów wybitnych pod względem artystycznym, ale przede wszystkim na ogromnym spadku produkcji. O ile bowiem w 1958 roku Niemcy zachodnie wyprodukowały 125 filmów fabularnych, to w ostatnim roku zrealizowano ich tylko... 79.

SPORT ★ SPORT

Dziś wyścig kolarski

Dzisiaj o godz. 17 rozpocznie się wyścig kolarski na dystansie 20 km dla posiadaczy licencji IV i kolarzy niestowarzyszonych. Zbiórka zawodników o godz. 16.30 przed lozalem Gwardii — ul. Lenina 1. (r)

Zebrań bokserów Gwardii

Dziś o godz. 17 odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji bokserskiej KS Gwardia w związku z rozpoczynającym się sezonem bokserskim. Zebranie odbędzie się w lokalu Klubu. (r)

2 września w Białymstoku

Impreza motorowa

Białostoczanie będą mieli możliwość obejrzeć ciekawą, ogólnokrajową imprezę motorową z 2 września br. odbędzie się w Białymstoku wielki eliminacyjny wyścig motocyklowy Międzyszkolowy w wyścigach ulicznych. Startować będzie około 80 zawodników. (w-2)



ZE ŚWIATA

■ OSŁO — W stolicy Norwegii obraduje kongres młodzieży krajów skandynawskich i afrykańskich. Po burzliwej dyskusji kongres uchwalił szereg rezolucji o dużym znaczeniu.

■ MOSKWA — Premier radziecki Nikita Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew złożyli w poniedziałek wizytę u jego wysokości Mohammedowi Zachir Szachowi, królowi Afganistanu, który spędza urlop na południowym wybrzeżu Krymu. Na czesie Chruszczowa i Breżniewa król Afganistanu wydal obiad.

■ BELGRAD — Do stolicy Jugosławii przybyła grupa radzieckich fachowców w celu zebrania wstępnych danych oraz pozyskania przygotowań do zaplanowania dwóch elektrycznych — „Lukawca“ (Bośnia i Hercegowina) i „Kostolac“ (Serbia).

■ BONN — W fabryce lodu polonij w centrum przemysłowym Stuttgartu wybuchł pożar, który błyskawicznie ogarnął cały kompleks budynków fabrycznych. W płomieniach zginęło dwóch robotników, których ciała wydobyto po dramatycznych wysiłkach.

■ WARSZAWA — W Phenianie, nie odwołany został protokół o współpracy naukowej i technicznej między Polską i Koreą, która Republika Ludowa. Demokratyczna. Protokół przewiduje wymianę dokumentacji technicznej między obu krajami.

■ PARYZ — Do portu w La Rochelle na zachodnim wybrzeżu Francji przybył z wizytą trzy zachodniemieckie okręty wojenne. Na znak protestu przydzielone im wizytę, rolnicy odmówili ogłosić wizytę. WYDGOSZCZ — Wstrząsający wypadek zdarzył się nad Wisłą we Włocławku. 35-letnia Lucyna Budziszewska uderzyła głową o słup, co spowodowało stłumienie innych osób nad rzeką. W czasie zabawy, pilka wpadła dziecku do wody. L. Budziszewska, która była w ciąży, została uratowana przez silny prąd, zginęła w nurkach rzeki na oczach dzieci i przygodnych widzów. Po wypadku, który zakończył się śmiercią, byłu ciela z wody lekarz stwierdził zgon. L. Budziszewska ocalona trójka dzieci.

■ LONDYN — Rząd brytyjski zabronił we wtorek angielskim organizacjom faszystowskim urządzić wiece na placu Trafalgar. Faszysty, grupa narodowych socjalistów, którzy w ruchu związkowym Mosleya, planowali je na 19 sierpnia o godz. 2 i 3 w Warszawie.

■ KAT — Jak donoszą z Berlina, telewizyjny libaryz i niemający zżdziwieniem użyciu w poniedziałek po południu na ekranie swych odbiorców transmisję „Wostoka 3“, „Wostoka 4“, nadawaną przez telewizję moskiewską. Odbiór był tak wyraźny, że udało się zrobić zdjęcia Ukazują się one we wtorkowej prasie libarskiej.

■ PARYZ — Na pierwszym piętrze wieży Eiffa, gdzie znajduje się kilka ikonocentrycznych, pożar. Kłęby dymu dochodziły do wierzchołka wieży. Po spróbowaniu straży pożarnej, pożar został jednak szybko ugaszony. Nie powodując większych strat.

■ WARSZAWA — Wkrótce repertuar naszych zespołów baletowych i operowych wzbogać się o kilka ikonocentrycznych, baletów przygotowanych i ułożonych przez polskich kompozytorów. Debiutem operowym Henryka Czyża jest „Białowłosa“ (opera) z tekstem i librettem wierszy, która zainteresowała się (Mora) Warszawską. Młody kompozytor Romuald Twardowski, twórca baletu „Nagi szkielet“ na warszawskiej operze „Cyprano de Bergera“ debiutem własne o „Białowłosa“ na dramacie (Rostanda).

■ SZTUTA — Aneta Sierda, królewska, postuluje Jerzemu Sokorskiemu jako temat do przygotowywanej opery. Znany dotychczas jako krytyk, Bogusław Madey pracuje nad muzyką do baletu — pantomimy „Manekin“, a Adam Świerzyński przygotowuje muzykę do baletu „Dagat i Zorze“.

■ LONDYN — Agencja Reutersa donosi z Dungeness (południowo-wschodnia Anglia), że budowana za sumę 55 milionów funtów sterlingów elektrownia atomowa została poważnie uszkodzona, kiedy wskutek awarii z przyczyn, z wysokości około 55 metrów spadła w niedziele 2 olbrzymie kotły.

■ PEKIN — W Szanghaju urodził się czworaczek — cztery dziewczynki. Matką ich jest 30-letnia Ma Shu-mei, która ma poza tym troje dzieci.

■ WASZYNGTON — Osoby skazane przez sądy kuomintangowskie na karę śmierci przez rozstrzelanie, nie będą miały obecnie kłopotów przed plutonami egzekucyjnymi. Postawa taka bowiem — jak głosi komunikat amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości — obniża morale skazanych.

■ BUDAPEST — Niewątpliwie dla naszych „hobbyistów“ występujących ostatnio w bardzo ciekawych audycjach telewizyjnych, stanowiącym konkurencją węgierski lekarz dr Laszlo Petrinkowicz. Jest on zbieraczem kart pocztowych i ma już w swych zbiorach ponad 4 miliony popularnych „widokówek“.

(Zb. Wtr.)

Ryba nie bierze

Ciąg dalszy ze str. 3

brano jej prawo nadzoru państwowych gospodarstw rybnych. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa ogranicza się w tym przypadku do roli obserwatora i notowania, sobie a muzom, uwag w urzędowych karteluskach.

Plan 5-letni zakłada, że wydajność białostockich jezior wzrosnie do 26,6 kg z hektara. Skąd taki wzrost, skoro idziemy krokiem zółwia, a są okresy, że nawet... raka. Aby dokonać takiego skoku, należałoby już od wielu lat stosować racjonalną gospodarkę rybą w jeziorach (w stawach jest zupełnie dobrze i co do tego — nie żyjemy obaw). Jednak w odniesieniu do zrealizowania wysuniętych wskaźników planowych (już dziś nie wykonuje się biezących) — na koniec pięcio-

latki, jesteśmy trochę zaniepokojeni. Gdyby nasze gospodarstwa zaopatrzone zostały w najbardziej sprawny sprzęt i łowili samą drobnicę, też nie wykonają założonych wskaźników, ponieważ nie prowadzi się zarybiania i odpowiedniej gospodarki zmierzającej do podnoszenia wydajności jezior.

★

BARDZO nam zależy na cennej rybie słodkowodnej. Eksportując ją dostajemy sporo dewiz. W roku 1961 za ryby śródlądowe i konserwy otrzymaliśmy 15.742 tys. zł dewizowych (1 zł = 0,25 dolara). Największym wzięciem cieszy się węgorz żywy, łosoś i lin. Ten ostatni niemal wyginął, a zarybianie nie zaspokaja potrzeb. W jeziorach białostockich zniknęła również sieja. Jeszcze w roku 1960 odłowiono jej 205 kg, zaś w 1961 już jej nie było w raportach gospodarczych.

Z tego wszystkiego co powyższych wynika trzy podstawowe wnioski:

1) Należy jak najszybciej przystąpić do zakładania stawów przyjeziorowych na potrzeby produkcji materiału zarybieniowego.

2) Odbudować w pełni wylęgarnie w Dolinach (pow. olecki) celem zwiększenia produkcji wylęgu siei.

3) Dokonać lepszej obsady w kadrze fachowców.

Są to oczywiście zadania trudne i na pewno nie mogą być szybko zrealizowane. Ale trzeba o nich myśleć i podejmować kroki, które umożliwią stopniowe wprowadzanie w życie racjonalnej gospodarki rybnej w naszych jeziorach. Można zrobić wiele. A zrobić trzeba, bo tego wymaga interes nas wszystkich.

E. SKARŻYŃSKI

SPROSTOWANIE

Do zamieszczonego w numerze wczorajszym na str. 3 podpisu pod zdjęciem o Hucie im. Lenina zakradł się z winy korekty błąd. Pierwsze zdanie tego podpisu winno brzmieć: „— 5 milionów ton stali rocznie produkować ma w 1980 r. Huta im. Lenina”.

Na żniwnym froncie



Koszenie żyta dobiega końca

Rolnicy z Dolistowa opóźnieni

Na ogół pomyślnie przebiegała tegoroczna żniwna w pow. monieckim. Do dnia wczorajszego, w większości gromad żyto zostało skoszone. W niektórych zaś rejonach powiatu rolnicy zwieźli już do stodoł od 60 do 90 procent żyta. Jedynie na polach rolników z Dolistowa i częściowo Jasław, żyto do wczoraj stało jeszcze na pniu. Przyczyną tego jest... odpust. Nie obeszło się oczywiście, bez mocnych zakrapianych libacji. Tymczasem oglądaliśmy żyto i stwierdziliśmy, że jest ono już dobrze dojrzale. Dzień zwiłki może narazić rolników Dolistowa na straty.

Rozpoczęły się też pierwsze omoty i dostawy zboża dla państwa. I tak, w gromadzie Downary, gdzie rolnicy pierwsi przystąpili do żniw, od wczoraj trwają omoty. W akcji tej bierze udział 10 agregatów omotowych.

Za przykładem rolników z Burzyna, pierwsze zboże dla państwa w pow. monieckim przywieźli w ub. piątek do magazynu GS w Goniądzu, rolnicy ze wsi Wrocina. Ob. Kazimierz Cywiński sprzedał 1000 kg zboża, a ob. Konstanty Cywiński — 366 kg. Roczne plany dostaw zboża dla państwa wykonali w tym samym dniu również ob. Wawrzyniec Okulski i Kazimierz Karwowski z Wrocina. Natomiast w Knyszynie pierwsze zboże sprzedała państwu, radna MRN ob. Bronisława Falkowska, wykonując całoroczny plan (150 kg).

POPRAWA SYTUACJI W PGR

Jak na informuje Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Białymstoku, sytuacja na froncie żniwnym uległa znacznej poprawie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim piękna pogoda. Według ostatnich meldunków dotychczas skoszone ponad 4 000 ha, a zwieziono zboża z powierzchni 700 ha.

Dotychczas — na skutek dużej wilgotności — w małym stopniu wykorzystane były kombajny. Skosiły one zaledwie 50 ha zboż w dwóch gospodarstwach, leżących na terenie powiatu eickiego.

Na pochwałę zasługuje troska o terminowe wykonanie podorywek. Jak wynika z meldunków do dnia dzisiejszego podorano ścierniska na areale, wynoszącym 3 262 ha. Warto, aby za dobrym przykładem PGR poszły gospodarstwa indywidualne, w których sytuacja w tej dziedzinie jest niepokojąca. (su)

„Paris sur glace”

200 występów — 450 tys. widzów

Paryska rewia „na lodzie” „Paris sur glace” bije rekordy powodzenia. Przebywa ona obecnie w Szczecinie, gdzie przypadło jej dwusetne przedstawienie. „Paris sur glace” osiągnęła rekordową liczbę widzów w obecnym tournée po Polsce — 450 tysięcy osób.

Od 15 maja br. paryska rewia odwiedziła Radom, Białystok, Koszalin, Olsztyn, Bydgoszcz, Stargard i Szczecin. Wkrótce rewia udaje się do Zielonej Góry. (PAP)

Mieszkaniowy fundusz zakładowy będzie lepiej wykorzystany

W każdym roku zakładowy fundusz mieszkaniowy wynosi w naszym województwie przeciętnie 15 do 20 milionów złotych. Dotychczas pieniądze te przeznaczane były głównie w formie pożyczek i zapomóg na budownictwo indywidualne, Komisja Budownictwa Mieszkaniowego WKZZ stwierdza, że ta forma wykorzystywania mieszkaniowego funduszu zakładowego nie jest najwłaściwsza. Nie wszystkie bowiem kwoty przeznaczone przez zakłady pracy na budownictwo mieszkaniowe były wykorzystywane. Wysunął więc wniosek łączenia kredytów zakładowego funduszu mieszkaniowego poszczególnych branżowych zakładów pracy, Komisja Budownictwa Mieszkaniowego WKZZ obliczyła na przykład, że przy połączeniu wszystkich środków finansowych na budownictwo mieszkaniowe, w samym Białymstoku, pracownicy budowlani dysponowałiby w bieżącym roku sumą 2 834 000 złotych, zaś włókiennicze z Fast i Zambrowa sumą — 2 219 000 zł. Obecnie poszczególne zarządy okręgowych związków zawodowych rozpatrują kwestie jak najlepiej wykorzystać tych środków na wspólne budownictwo mieszkaniowe.

ZGODNIE SIĘ OPINIA

Ponad 500 działaczy związkowych w Białymstoku i miastach powiatowych województwa aktywnie uczestniczy w pracach związanych z opiniowaniem podań o przydział mieszkań pracownikom poszczególnych zakładów pracy, przydzielanych z budownictwa zakładowego, rad narodowych i spółdzielczości mieszkaniowej. Ta społeczna kontrola jest w tej dziedzinie bardzo pożądana. W Grajewie, Kolnie, Łapach, Białymstoku, gdzie szczególnie aktywnie działali związkowcy, podejmowane decyzje mieszkaniowe zgodnie były z obowiązującymi kryteriami przyznawania mieszkań. (bog)

Trwają siewy rzepaku

Wczesne siewy rzepaku decydują o plonach. Taką dewizę uznają w pełni kierownicy gospodarstw państwowych i rolnicy indywidualni, którzy rozpoczęli już siewy rzepaku ozimego.

Bardzo dobrze przygotowały się do tych prac białostockie PGR-y. Wykonano w nich orki przedwiosne na obszarze 1 700 ha. Wszystkie inspektoraty na pomocy województwa przeprowadzają obecnie siewy tej najcenniejszej rośliny olejistej. Ogółem zasiano 280 ha.

Plany przewidują, że rzepak zajmie w białostockich PGR-ach około 1 500 ha. (su)

Reprodukcja zbóż ozimych

Plan reprodukcji zbóż ozimych w woj. białostockim w nadchodzącej kampanii jesienno-siennej wynosi: żyta — 2 300 ton, a pszenicy — 362 tony. W porównaniu do roku ubiegłego jest on większy w nasionach żyta o 400 ton, a pszenicy o około 100 ton.

Czy cyfry te są duże w porównaniu do potrzeb naszego województwa? Uważam, że nie. Ilości wymienione są stanowczo za małe, mając na uwadze znaczenie reprodukcji i wymiany materiału siewnego. Jest przecież zasadą, aby każdy rolnik mógł dokonać wymiany materiału siewnego przynajmniej raz na 4 lata.

Tymczasem GS-y nie złożyły jeszcze zamówień do Centrali Nasiennej na 300 ton żyta i około 200 ton pszenicy na reprodukcję. Świadczy to o braku zainteresowania się tym problemem służby agronomicznej w terenie oraz samych rolników, którzy są w stanie prowadzić reprodukcję.

Okres siewów zbóż ozimych jest już bliski. Dlatego też należy dołożyć wszelkich wysiłków, ażeby zaplanowane ilości zbóż ozimych na reprodukcję zostały rozpropagowane. Wpłyne to niewątpliwie na zwiększenie plonów, a tym samym i dochodów każdego gospodarstwa reprodukcyjnego.

Jakich sposobów i środków należy użyć, aby spowodować radykalną poprawę sytuacji w dziedzinie reprodukcji. Reproducenci zbóż podpisują zobowiązania, które nakładają na nich pewne obowiązki i przywileje. Rolnik podejmujący się reprodukcji ma obowiązki:

1. pobrać nasiona z GS-u, lub z magazynu Centrali Nasiennej w ilości przewidzianej w zobowiązaniu.
2. Wysłać otrzymany materiał siewny w odpowiednim stanowisku, wykonać niezbędne zabiegi pielęgnacyjne, następnie materiał siewny starannie sprzątnąć i dozciesić.
3. Uzyskane nasiona po pokryciu porzeb własnych wymienić z sąsiadami, zgodnie z planem ustalonym przez kółko rolnicze.

W zamian za to reproducent nasion ma prawo:

- a) otrzymać zboże siewne kwalifikowane w cenie zwykłego,
- b) wymienić, bądź sprzedać wyprodukowany materiał siewny, pobierając dopłatę do 1 kwintala w naturze, lub gotówce od 10 do 20 proc.

Każde gospodarstwo reprodukcyjne może uzyskać na 1 hektarze około 1000—1200 zł, biorąc pod uwagę zwiększone plony przy zasiewie materiałem kwalifikowanym oraz dopłaty przy wymianie nasion.

Jak wykazują dotychczasowe wyniki reprodukcja zbóż ozimych najlepiej przebiegała w powiatach: Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo (bardzo dobrze), Hajnówka i Sokółka. W pozostałych rejonach województwa reprodukcja zboż ma wiele niedociągnięć.

W związku z tym cała służba agrotechniczna w powiatach winna dołożyć maksymalnego wysiłku, ażeby plan reprodukcji zbóż ozimych w roku bieżącym został w pełni wykonany.

Inż. Józef NAMIOŃ

Wypoczynek w cieniu lasu

Ciąg dalszy ze str. 3

miejsce dokonuje KSR przy ZECC. Wczasy są wyjątkowo tanie. W zależności od zarobków — od 126 do 360 złotych. W wypadku mniej zarabiających dokonuje się dopłaty z funduszu zakładowego. Na przykład kierowniczka z białostockiego Zakładu Energetycznego — Bazyl Stepańczuk, który wypoczywa z czteroosobową rodziną, zapłacił za turnus tylko 820 złotych. Jakże więc nie korzystać z takiej okazji.

★

„Oczywiście, w ośrodku campingowym jest leżak, sprzęt wodny. Do jednej z dwóch zagłówek siada spędzająca tu drugi raz urlop pani Hanna Ekiert z Warszawy. Inni wczasowicze korzystają z 10 łodzi, 20 kajaków i motorówek. — Żeby tylko te kajaki tak nie przeciekały, bo po godzinie trzeba, z powodu wody, wracać do przystani.

Od czasu do czasu urządzane są wycieczki do Augustowa. Ale przecież każdy ma swoje zamiłowania: wędkarstwo, zbieranie jagód i grzybów, które w tym roku niebyleż obrodziły, grę w siatkówkę czy brydża.

Czy te przyjemności wypełniają dzień? Na pewno nie. Ośrodek rozrasta się, zdobywa popularność, trzeba go dofinansować. Przyda się w przyszłym sezonie telewizor, pograbali wczasowicze w ping-ponga i w bilard, chociażby w „grzybka”. A przede wszystkim niezbędne są urządzenia zabaw dla dzieci.

★

Niemniej, sprawa najważniejsza jest dobre wyżywienie. Nie zaspokoi pragnień

woda i słońce. A z wyżywieniem, chociaż nie jest źle, to i nie jest najlepiej.

Korzystamy z gościnności. Zupa wiśniowa z makaronem, wątróbka, kisiel. W inne dni są kotlety mielone czy schabowe, wołowina itp. Na śniadanie zupy mleczne, bułka, chleb, masło, ser, twaróg, na kolację — herbata, ryby... Ale — mówi inż. Stanisław Talar z „Energomontażu” — za mało jest jarzyn i warzyw. Szczególnie jarzyn.

Dlaczego? Otóż stołówkę (trzeba rozbudować — za mała kuchnia) prowadzi GS w Rajgrodzie. Artykuły nabywane są zatem przez GS... w GS, do tego z marżą. A w okolicy krąży chłopi z tańszym asortymentem wiejskich przysmaków. Najlepszym wyjściem byłoby zatem przyjęcie stołówki przez kierownictwo ośrodka. Będą i oszczędności, i lepsze wyżywienie.

★

Minęła północ, a ośrodek wczasowy jeszcze jest gwarny. Puszczony w ruch magnetofon rozrzuca po lesie i wodzie modne melodie. Na oświetlonym pomoście tańczą pary. A gdzieś z daleka niesie się śpiew przy dźwiękach gitary.

Wiele takich ośrodków campingowych dla zdrowego, dorocznego wypoczynku ludzi pracy. Dlaczego nie mogą zorganizować takich wczasów włókiennicze i budowlani Białegostoku? Wspólnie...

R. KLIMASZEWSKI

Przemysł maszynowy
daje dobry przykład

Specjalizacja toruje drogę automatyzacji

Coraz większego rozmachu nabierają w przemyśle maszynowym prace nad skupieniem produkcji wyrobów gotowych i podzespołów w wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach. Specjalizacja toruje drogę nowej technice — w toku tzw. „drugiego etapu” porządkowania organizacji zakładów ustalono w wielu województwach zasadnicze kierunki modernizacji parku maszynowego i unowocześnienia metod wytwarzania.

W wyspecjalizowanych fabrykach instalowane będą automatyczne linie wytwórcze i taśmy montażowe. Konstruktorzy przemysłu obrabiarkowego pracują obecnie nad zaprojektowaniem 5 linii automatycznych i 22 agregatów (maszyn wieloczynnościowych). Urządzenia te zostaną zbudowane w latach 1963/64. I tak automatyczne urządzenia produkować będą m. in. lampy elektronowe, puszki konserwowe, podzespoły automatyki przemysłowej i in. Automatom powierzy się impregnowanie wirników silników elektrycznych, formowanie szklanych elementów lamp kineskopowych. Na taśmach montowane będą frezarki (w „I Maja” w Pruszkowie), maszyn do szycia (w wytwórni w Przemyslu), silniki elektryczne (w fabryce we Wrocławiu), a ponadto wiele typów aparatury elektrycznej, maszyn i narzędzi rolniczych. Specjalizacja uzasadniająca automatyzację produkcji przyniesie poważne efekty w postaci zwiększenia produkcji i zmniejszenia kosztów. (AR)

O pełną realizację skupu zbóż

Wypowiedź ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu, inż. Feliksa Pisuli

Żniwa w całym kraju są już poważnie zaawansowane i pierwsze partie zbóż z nowych zbiorów wpłynęły do magazynów.

Skup zbóż rozpoczął się w tym roku w pomyślnej na ogół sytuacji produkcyjnej w rolnictwie, mimo ogólnie znanego, niekorzystnego w wielu rejonach kraju przebiegu wegetacji w miesiącach wiosennych. Uwzględniając więc korzystne warunki dla koszenia i zwózki zbóż, w sumie można mówić o zbiorach normalnych, stwarzających perspektywę pomyślnej realizacji zadań skupu.

Ogólnie znana jest społeczności trudna sytuacja zbożowa naszego kraju, w której dla pełnego pokrycia potrzeb niezbędny jest przywóz znacznych ilości ziarna z rynków zagranicznych. Nie trzeba podkreślać jak bardzo uciążliwy jest ten import dla gospodarki narodowej i jak dużych wysiłków wymaga ze strony państwa. W tej sytuacji zadaniem naczelnych zebranych zbiorów jest przede wszystkim zabezpieczenie zbóż ze źródeł krajowych, aby nie tylko nie dopuścić do dalszego wzrostu importu, ale odwrotnie — import ten stale ograniczać.

W ramach dostaw obowiązkowych winna wpłynąć ta sama, co i w roku ubiegłym ilość zbóż, przy czym natężenie dostaw przypadnie na drugą połowę sierpnia, a głównie na miesiąc wrzesień. Ustalenie takiego harmonogramu odbioru opiera się na doświadczeniach z lat ubiegłych, a przede wszystkim z roku zeszłego. Wykonanie bowiem omówionych zaraz po zbiorach i racjonalne zgromadzenie zbóż w magazynach, z uwzględnieniem nowoczesnych metod konserwacji i przechowywania, jest najlepszym sposobem ograniczenia do minimum strat zebranego ziarna.

Równolegle z dostawami obowiązkowymi, a zwłaszcza po ich zrealizowaniu, pełnym już frontem nastawić się musimy na organizowanie rynkowego skupu nadwyżek zboża. Ta pozycja planu skupu, decydująca dla wykonania globalnego planu gromadzenia ziarna, będzie realizowana w okresie całego bieżącego roku gospodarczego.

Wydane zostały zarządzenia, aby w okresie prac polowych przyjmowanie zboża odbywało się przez cały dzień, co pozwoli rolnikom lepiej zorganizować pracę w gospodarstwach.

Pewne obawy budzi transport. Własny tabor gminnych spółdzielni i jednostek PZZ może okazać się niewystarczający dla wykonania tych przewozów i właśnie w tym zakresie placówki skupu liczą na przydatność rad narodowych. (AR)



Olecko — ul. Lenina

Fot. J. Chyliński

Wypowiedziały się tylko dwa resorty

Urodzaj na komisje

Wytoczne VIII Plenum KC partii zalecały zastanowienie się nad tym, czy potrzebna jest działalność wielu istniejących komisji, zespołów i kolegiów przy radach narodowych. W myśl tych zaleceń przeprowadzono w naszym województwie weryfikację 74 wojewódzkich i 88 powiatowych komisji, zespołów i kolegiów doradczo - opini dawczych. Cóż więc postanowiono po przeanalizowaniu pracy tych komisji?

Otóż Prezydium WRN stwierdziło, że można bez uszczerbku dla całokształtu działalności prezydium rad narodowych zlikwidować 34 komisje na szczeblu wojewódzkiej rady narodowej i 47 komisji przy prezydium rad powiatowych. Ponieważ jednak istnienie tych komisji usankcjonowane jest przez resorty ministerialne,

trzeba było zwrócić się z petycją o zezwolenie na ich likwidację do odpowiednich resortów.

Tylko dwa ministerstwa wypowiedziały się dotychczas w tej sprawie. Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Rolnictwa. Ministerstwo Oświaty wypowiada się definitywnie: „Zarządzeniem ministra Oświaty znosi się następujące komisje, kolegia i zespoły...” i tu wymienia się 5 komisji szczebla wojewódzkiego i 5 komisji szczebla powiatowego. Dla przykładu kilka takich zlikwidowanych komisji: komisja gospodarowania pojazdami mechanicznymi, komisja do spraw wynalazczości i postępu technicznego, zespół oceny projektów inwestycyjnych, wreszcie komisja do walki z alkoholizmem (przy kuratorium). Ministerstwo Rolnictwa natomiast wypowiedziało się na temat, jakie komisje zawięzać i jakie komisje ma zamiar w drugiej kolejności zawięzać. Na przykład zawięzono wojewódzką i powiatowe komisje do spraw kurkudzy, wojewódzką komisję kwalifikacji wkiłny i wojewódzką komisję do spraw rolnictwa karmy młemo-rybnej dla hodowców zwierząt młogotnych.

Inne resorty milczą. A szkoda. Praktyka bowiem dowiodła, że niektóre komisje są po to tylko, by wyręczać pracowników niektórych wydziałów rad narodowych w ich najbardziej oczywistych obowiązkach. Są tymczasem komisje branżowe rad narodowych złożone z radnych i specjalistów danych branż wchodzących do komisji spoza rady. Te komisje, zgodnie ze statutem, mają uprawnienia kontrolno - opini dawcze i z ich to pomocy i rady powinny przydziały rad najszerszej korzystać.

Miejmy więc nadzieję, że w najbliższych miesiącach i inne ministerstwa wypowiedzą się na temat celowości utrzymywania przy życiu zbyt wielkiej ilości komisji, zespołów i kolegiów. (b-ka)

ALARM NA JEZIORACH

NA MAPIE wyglądają, jak rozrzucone bezładnie małe skrawki niebieskiej bibułki. To jeziora. Jest ich... Właśnie, ile ich posiada nasze województwo? Według „Katalogu Jezior Polski”, wydanego przez Polską Akademię Nauk, w Białostoccie istnieje 495 jezior. Tymczasem w ewidencji Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRN znajduje się tylko 374, a więc o 121 mniej.

W ciągu dwóch lat udało się zgromadzić kartoteki wojewódzkie aż o... 9 dotychczas nieznanym zbiorników wodnych. Jeśli tak pójdzie dalej, to za lat pięćdziesiąt będziemy wreszcie wiedzieć, czym dysponujemy. Obecnie orientujemy się z grubszą, że posiadamy 250 jezior podlegających państwowemu gospodarstwu rybnemu, około 50 administracji leśnej i 74 będących dotąd w rękach prywatnych.

Szczególne w odniesieniu do tych ostatnich panuje istna „czarna magia”. Nie wiadomo, czy wszyscy użytkownicy posiadają odpowiednie dokumenty upoważniające ich do prowadzenia gospodarki rybnej, a ponadto trudno podjąć decyzję o włączeniu ich do obwodów rybackich, które miałyby nad nimi większą kontrolę i nadzór.

Ogólny obszar „naturalnych zbiorników wodnych zamkniętych”, w myśl posiadanych dokumentów wynosi 32.235 ha. Jest to więc spory i niezwykle cenny dar przyrody, który może przysporzyć nam wielkiej ilości wartościowej ryby, poszukiwanej — jak wiemy — nie tylko na rynku krajowym, lecz także na stołach smakoszy zagranicznych. Czy rzeczywiście przysparza?

PAŃSTWOWE gospodarstwo rybne, jak dotąd, nie mają się do niego pochylać. W roku 1961 zdobyli odłowić m. in. 27.954 kg siławy, 9.786 kg węgorza i 3.064 kg raka. Razem 435 ton. Jak na

25.633 hektary powierzchni osiągnięcia raczej nie budujące. Przeciętna wydajność nie przekracza 15 kg z ha, a są i takie jeziora, które dostarczają zaledwie 5 kg, nie mówiąc już o tych, gdzie w ogóle nie oplaci się zapuszczać sieci.

Przed wojną wody białostockie wydawały co najmniej 30 kg z ha. A więc obecnie wykorzystujemy dary przyrody w niespełna 50 proc. Oczywiście, obecne niepomyślne wyniki są skutkiem błędów przeszłości. Jak wykazują dokumenty, do

nikli w odpowiednie rubryczki. Byłoby wykazać w sprawozdaniach, że „pozysk” ryby odbywa się zgodnie ze wskazaniami. Kierownicy niektórych gospodarstw mają jeszcze na głowie walkę z wszelkiego rodzaju wewnętrznym i zewnętrznym klusownictwem. Woda nie krzyczy ratunku, ryby też głosu nie mają. Więc wyciąga się, ile wlezie i co wlezie w sieć.

RÓWNOCZESNIE nie prowadzi się racjonalnej gospodarki zarybieniowej. Zwykle przytacza się niezbyt argument — nie mamy narybku. Aby zachować właściwe proporcje potrzeba co roku wpuszczać do naszych jezior 100 — 110 milionów sztuk narybku, a zasilamy wyjątkowo wody zaledwie 50 milionami. O prócz wpuszczania wylegu siławy, lkr szczupaka, węgorza i niewielkich ilości „kroczków” lina, korasza czy sandacza, nie prowadzi się innych, niezbędnych zabiegów, umożliwiających rozmnażanie się ryb. Np. wyznaczanie tarlisk ochronnych, zakładanie rzęśli, „materaców”, zastawek przy jeziorach itp. W dodatku zarybianie nie zawsze odbywa się pod okiem fachowca — ichtiologa. Trzeba zresztą wiedzieć, że z kadrami specjalistów w białostockich gospodarstwach rybackich nie jest tego. O wiele gorzej, niż w olszynie, czy koszańskich, Tam też jest wyższa wydajność i istnieją lepsze perspektywy.

RYBA nie BIERZE

1956 roku odłowów dokonywano często w miejscach tarliskowych, niedozwolonym sprzętem, gestymi sieciami. Łamano w sposób jawny obowiązujące rozporządzenie ministra Rolnictwa z 5 września 1947 roku o ochronie ryb i raków na wodach otwartych. Np. w latach 1958/9 odłowiono w sposób niedozwolony 38,1 kg. ryby (59 proc. planu). Nie lepsza sytuacja była w roku następnym. Dopiero w latach 1960 i 61 zaczęto myśleć bardziej po gospodarstwu, chociaż nadal wykonuje się jeszcze plany „na siłę”, przy użyciu gestych sieci, bez ogłuszania na dalsze, zbagne konsekwencje ekonomiczne.

Opróżnianie jezior w myśl przyjętych ogólnie wskazań gospodarczych (ustalonych według zupełnie nieznanymi prawidła), odbywa się na zasadzie macania w ciemno. Rzucanie sieci i wyciąganie oraz wpisywanie wy-

PREZYDIUM WRN „mają na względzie większą kontrolę i wpływ na gospodarkę rybną, chciało roztoczyć większy nadzór nad jeziorami państwowymi. Nie udało to się. Nie pomógł nawet argument z arsenału decentralizacji. Gospodarstwa rybne podporządkowane swoim inspektoratom podlegają bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa. Dlaczego? — Warszawa raczej wie, gdzie Władza wojewódzka ma w swej gestii PGR-y jeziora leśne i prywatne, ale za-

ciąg dalszy na str. 4



Stawianie żaków.

Fot. Chyliński

Z wizytą u „Energetyka”

Wypoczynek w cieniu lasu

Motorówka zostawia za sobą smugę wody. Mknąc po falach jeziora, wymyja kajaki i żaglówki, zbliża się do mola pod wysokim, leśnym brzegiem. W górę, wśród drzew kołowe domki campingowe. „Stas”, „Jontek”, „Aniela”, „Sputnik”, „Tulipan”, „Basia”, „Bratek”, „Jedyna”...

Jesteśmy w jednym z największych i najlepiej urządzonych ośrodków wczasowych Białostockich — u „Energetyka” nad Jezioro Rajgrodzkie. „Energetyk”, jak dziesiątki innych ośrodków, rozłożył się w cieniu pięknego lasu, nad dużym jeziorem, w uroczym zakątku Ziemi Białostockiej. Przyjemnie i zdrowo można wypocząć tu w okresie dwutygodniowego turnusu. Nic więc dziwnego, że wielu energetyków wraz ze swoimi rodzinami już po raz drugi wypoczywa w swym ośrodku. I dlatego też jest tu zawsze gwarno w okresie letnich miesięcy.

A ośrodek powstał niedawno — zaledwie 2 lata temu. Z początku Zakład Energetyczny w Białymstoku kupił za własne fundusze 20 domków campingowych. W czynie społecznym naprawiono leśne drogi, zrobiono ogrodzenie, wykopano studnię i przeprowadzono instalację wodną, doprowadzono

też energię elektryczną, w czynie społecznym wybudowano także molo.

Później zaproszono gości. Podobano się i Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego przekazały na rozbudowę ośrodka około 1,5 miliona złotych. Ośrodek rozrósł się więc do 53 domków campingowych, 2, 3 i 4-osobowych. Domki wyposażono w łóżka, materace, pościel, stoliki i niektóre artykuły gospodarstwa domowego. Wybudowano także obszerny, oszklony pawilon ze stołówką i oczywiście — przystań. Ośrodek został zabezpieczony w sprzęt przeciwpożarowy, na miejscu jest punkt sanitarny z dyżurującą pielęgniarką, zaangażowano ratownika, postawiono kioski GS z Rajgrodu. Korzystając z udogodnień „Energetyka”, stanęły w pobliżu domki warszawskiego „Energomontażu”, białostockich Wodociągów i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej.

W ośrodku rajgrodzkim jest gwarno. W ubiegłym roku przebywało tu ponad 1000 osób, w tym zaś już 436 osób. Zajęte są także miejsca na rozpoczynający się w tym tygodniu nowy turnus.

Spotykamy znajomych z Białegostoku, ale wypoczywają tu również energetycy z Warszawy, Łodzi, Kalisza, Płocka... Rozdziału

ciąg dalszy na str. 4

Z okazji Dnia Energetyka

Zobowiązania energetyków Z FAST

Z okazji zbliżającego się Dnia Energetyka, cenne zobowiązania podjęli energetycy z BZPB „Fast”. Treścią zobowiązania jest wykonanie prac zmierzających do zaoszczędzenia energii elektrycznej i ciepłej w zakładach.

I tak, postanowiono zakończyć o 6 dni przed terminem remont elektrociepłowni, zapewnając w ten sposób na 1 września maksymalną moc dyspozycyjną w wysokości 4,2 MW. Zobowiązano się także zmniejszyć w szczelnie wleczonym „Fast” zużycie energii o 100 KW przez usprawnienie pracy kotłowni oraz do 15 września zakończyć doroczną przegląd urządzeń elektrociepłowniczych.

Ponadto do końca roku zorganizowane będzie własne laboratorium energetyczne. Tym samym stworzone zostaną lepsze warunki techniczne i ekonomiczne eksploatacji urządzeń. (rk)

Uwaga, amatorzy czterech kółek!

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Oddział w Warszawie, Czackiego 21 posiada w sprzedaży samochody zagraniczne, produkcji 1962 roku.

„Renault Dauphine”
„Wartburg De Luxe”

Sprzedaż za waluty obce i dewizy prowadzi Ekspozytura Banku PeKaO Białystok, ul. Sienkiewicza 16, k 1478-1

Komunikat szkolny

ZASADNICZA SZKOŁA MECHANIZACJI ROLNICTWA W MICHAŁOWIE, ulica Leśna 1, pow. białostocki ogłasza **DODATKOWE ZAPISY** do klas pierwszych — specjalności mechanik rolniczy, chłopów w wieku 14—17 lat — na rok szkolny 1962/63.

Szkoła zapewnia internat i stypendia dla dobrze uczących się młodzieży. k 1340-1

PRZETARGI

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na dom mieszkalny murowany z cegły przy ul. Jurowieckiej 23, przeznaczony na rozbiórkę. Cena wywoławcza 15.506,71 zł.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP II O/M w Białymstoku — 113-95-213.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1962 roku o godz. 10 przy ul. Nowy Świat 14 (w lokalu MKKPiT).

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1338-1

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki FSO „Warszawa” typ M-20. Cena wywoławcza samochodu 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1962 roku o godz. 10 w garażu KW PZPR w Białymstoku przy ul. Lenina nr 3/5.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, do kasy KW PZPR w Białymstoku, ul. Wesołowskiego nr 6, pokój nr 32, w godzinach od 13 do 16, lub przelewem bankowym na konto nr 102-9-501 w NBP I O/M w Białymstoku.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, gospodarcze oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać codziennie, oprócz niedziel i świąt, w garażu KW PZPR w Białymstoku przy ul. Lenina nr 3/5, w godzinach od 14 do 16.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1337-00

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW, TECHNIKÓW I INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW do grup rozruchowych i do pracy na budowlach, **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, KIEROWCÓW I II kat. i OPERATORÓW, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych** do robót kablowych na terenie Warszawy i do pracy w terenie — zatrudni od zaraz **Zakład Budowy Stali Elektrycznych w Warszawie**, ul. Mysia 2.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. W sprawie przyjęć należy zgłaszać się do Działu Kadr, pokój 236. k 1474-0

2 emerytów lub rencistów na stanowiska konserwatorów (specjalność **ŚLUSARZ - HYDRAULIK**) na pół etatu — zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku**.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Ekonomicznej, ul. Plutonowa — baka nr 3, w godzinach od 7 do 12. k 1346-00

Pracownika ze średnim wykształceniem zawodowym lub ogólnokształcącym, z obowiązkową znajomością kreślenia i pisma technicznego — zatrudni od zaraz **Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku**, ul. Nowogrodzka 17.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod wyżej wskazanym adresem. k 1339-1

MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, TELEMONTA, MASZYNISTÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych (mężczyzn powyżej 18 lat) — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków - Nowa Huta**.

Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych przedsiębiorstwa.

Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBHL Kraków — Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią).

Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. k 1448-0

Spółdzielnia Pracy Dokumentacji Technicznej „PROJEKT” w Białymstoku powiadamia,

że na terenie m. Łomży zorganizowana została Pracownia Terenowa

naszego biura projektowego mającego za zadanie wykonywanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej dla terenu łomżyńskiego.

Zlecenia prosimy kierować na adres: Spółdzielnia Pracy Dokumentacji Technicznej „Projekt” Pracownia Terenowa — Łomża, Plac Żeglarski 3, telefon 21-41. k 1348-0

Uwaga! Instytucje państwowe i spółdzielcze
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW PRODUKCYJNO - USŁUGOWA „ODNOWA”

w Białymstoku, ul. Warszawska 38/a, tel. 49-57

PRZYJMUJE ZLECENIA na porządkowanie akt archiwalnych i prowadzenie składow

na terenie całego województwa

W zakres prac archiwalnych wchodzi: segregowanie, uporządkowanie, zakwalifikowanie, ponumerowanie, opisanie, opisanie i sporządzenie spisów zgodnie z przepisami archiwów państwowych.

Przy wykonaniu powyższych prac obowiązuje cennik P.K.C. nr 369 z dnia 10. X. 1961 r. k 1343-00

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Paul Józef Głuchowski, zam. w Białymstoku przy ul. Sosnowej, za odniesienie mi życzliwych dokumentów i pieniędzy, wyrażam moje uznanie i podziękowanie. Hieronim Potemkowski. k 3232-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa na 3 godziny dziennie. Białystok, Aleja 11 Maja 44 m. 3 (między Kościelną i Kłuszkowską). k 3239-1

LOKALE

Torn. Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, gaz — zamieszkałe na podobie w Białymstoku, Szydłowska Antonina, Toruń, Sienkiewicza 15 m. 7. k 1062-1

Wrocław. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój — zamieszkałe na podobie w Białymstoku. Włodarski, Wrocław, Wesołowskiego 75/2. k 3242-1

SPRZEDAŻ

Cegły, belki drewniane, rynnę cynkową i podsiufik z rozbiórką sprzedam, gruz oddam. Kamieński Bolesław, ul. Grunwaldzka nr 4. k 3231-1

Część zamienne, nowe, do MZ 250 — sprzedam. Białystok, Ziota 8 m. 4. k 3233-1

Motorower „Jawa” — sprzedam. Białystok, Łąkowa 14. k 3235-1

„Ave Simson Sport”, bardzo dobry — sprzedam. Wesołowski, Kleszcze, ul. Kościelna. k 3236-1

Dom z ogrodem — sprzedam. Dla nabywcy 3 izby wolne. Białystok, Kraszewskiego nr 18. k 3237-1

Stodółka na rozbiórkę — sprzedam. Białystok, Wasilkowska 35 — Pułcowska. k 3245-1

ZGUBY

Bystrowski Henryk, zam. Sawino, poczta Rzędzian, pow. Białystok, zgubił numer rejestracyjny motocykla AB-2156. k 3238-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Kobylinie, pow. Wąsok, Mazowieckie, zgubił numer rejestracyjny AS 7507. k 1076-1

Kółko Rolnicze Lenec. Zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika „Zetor 25 A” nr AB-48. k 3241-1

PR. Wilczewo, pow. Olecko. Zgubiono tablicę rejestracyjną na ciągnik „Urus” nr AP-3945 wydana przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Olecku. k 1081-1

Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Hajnowce. Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AB-61-24 od motocykla „Junak”. k 1081-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną AM-4806. k 3234-1

DOKĄD Idziemy?

Teatr im. A. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Zebro Adam”, prod. USA (od lat 16), dodatek — „Młody świat”, godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Garaż śmierci”, produkcji angielskiej (od lat 19), dodatek — „Czekiwanie”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Złota siła”, prod. USA (od lat 7), dodatek — „Nasza kronika 6/61”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Polana” — „Szulami oja”, prod. radzieckiej (od lat 10), dodatek — „Radziecka wystawa w Nowym Jorku”, godz. 15.30 i 20.30.

„TTP-R” — „Guendalina”, prod. włoskiej (od lat 10), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino — Teatr Zw. Zaw. „Majowe gwiazdy”, prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Wino”, prod. niemieckiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — nieczynne.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 18.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE KINA

„Polonia” w Elku — „Liga dżentelmeńców”, „Zora” w Elku — „W czepku urodziła”.

„Orzeł” w Elku — „Dziękuję ci, wyspy”, „Baltyk” w Suwałkach — „Ożenienie się z czarownicą”.

„Mercury” w Suwałkach — „Skłócenie z życiem”.

„Millenium” w Łomży — „Matka i córka”, „Październik” w Łomży — „Damski krawiec”.

„Gravello” — „Krytyka Cierpienia”.

„Augustów” — „Wzrosty na scenie”.

„Olecko” — „Słaba pieśń”.

„Goldap” — „Siostry”.

„Białystok” — „Ciało bambino”.

„Siemiaty” — „Prośbę za mną”.

„Lapy” — „Księga dżungli”.

„Hajnówka” — „Königsberg”.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. bura wewnątrz 12-45, informacji pogotowia 22-22.

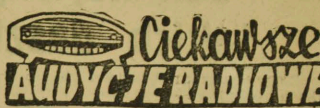
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 24.

Pogotowie MO — tel. 67.

Straż Pożarna — tel. 68.

Apłeka nr 6, ul. Małmeda 12, tel. 66-51.

Apłeka nr 3, ul. Łąkowa 45, tel. 62-13.



PROGRAM I

7.30 Muzyka; 8.30 Pierwsza; 17.05 „Na wiarę”; 17.35 „Z tworzenia wielkich miast”; 18.00 „Czary i medycyna” — tel.; 18.10 „Sława i chwala” — odc. pow. 3; 18.45 „Meksyk, który przetrwał”; 20.30 Koreańska muzyka ludowa; 21.00 Koncert chopinowski; 22.10 Muzyka tańeczna.

PROGRAM II

7.50 Poranny koncert dla wczasowiczów; 9.30 „Jak zdobyć szczęście” — fragm. pow. Li GI

Dnia 13 sierpnia br. przeżyłszy lat 34 zmarła śmiercią tragiczną długoletnia pracownica Prezydium WRN w Białymstoku

NADZIEJA ALEKSIEJUK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 1 m. 1 nastąpi w dniu 15 bm. o godz. 14.00 na Cmentarz Komunalny.

Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa i współpracownicy k 3273-1



— O okoliczności tej tragedii, jeżeli można, panie pułkowniku. Sprawa kapitana de la Cruz... Strasznie to przeżyłem, to był bolesny cios...

— No co? — powiedział Abbez. — Żył jak bohater i zginął jak bohater. Kiedy czarny Packard zjechał im drogą, generalissimus, mimo otrzymanych już ran, wyskoczył z wozu i otworzył ogień na tych skurwysynów. De la Cruz chciał go osłonić własnym ciałem, ale trafili go pięciokrotnie, i upadł. Nim stracił przytomność, leżał już na szosie, widział, że generalissimus stoi jak marmurowy posąg, że kule, które w niego biją, nie zważają na go na ziemi. Musieli oddać dwadzieścia siedem strzałów, żeby rozbroić generalissimusa... Wyobrażasz to sobie? Dwadzieścia siedem kul. W tym jest coś nadprzyrodzonego.

— Czyżbyś miał jakieś strachy?

— Nie wiem. Skąd mogę wiedzieć? Dzwonne pytanie. Muszą mieć, jeżeli generalissimus strzelał. Na pewno kilku zabił, a ten jeden, który ocalał, wywiózł i gdzieś podrzucił trupy swoich zbrojów, czarnym Packardem.

— Czarnym Packardem?

— Tak. Ale milcz, i pamiętaj, że o śmierci generalissimusa wie tylko pięć osób w Republice. Znaleźliśmy ten wóz w willi generała Diaz. W bagażniku leżały zwłoki generalissimusa... Co za okropny widok. Nie zapomnę tego do końca życia. Miguelu, to było straszne... Jestem żołnierzem, i widziałem niejedną śmierć. Ale to, w tym bagażniku...

— Czy generał Diaz był na tyle nierozsądny, żeby parkować ten wóz przed willą. To szaleństwo.

— A gdzie miał parkować? Kapitan de la Cruz rozpoznał generała wśród napastników. Dla mnie to jest oczywiste. Diaz zorganizował zamach.

— Czy de la Cruz jeszcze żyje?

— Chyba nie... Miguelu, to straszne, co widziałem w bagażniku...

— W jakiej formie ogłosił się tę tragiczną wiadomość?

— Nie nie wiem. Cała Republika nie wie o śmierci naszego Ojca i Dobrocytcy. Jutro Ramfis powie, co trzeba z tym zrobić. Natychmiast po tym wypadku połączyłem się z Paryżem, i zawiadomiłem Ramfisa o śmierci jego wielkiego ojca. Wynajął samolot Air France za dwadzieścia osiem tysięcy dolarów, i w pół godziny później już leciał do nas. Nie opuścił nas w tak ciężkiej chwili... I jeszcze ta idiotyczna historia z Murphys. Generał Espallat jakoś to załatwił, takie było ostatnie zlecenie Zbawiciela Ojczyzny... Słyszałeś już, że Ramfis po przylocie udał się do więzienia, i ładnie odczytał kilka cel...

— Sporo z tych więźniów aresztowaliśmy o wiele wcześniej, panie pułkowniku, przed zamachem...

— Ładnie. Ale co to ma za znaczenie, Miguelu? To nie ma znaczenia.

Zabrzęczał dzwonek telefonu. Abbez niedbalem gestem wskazał majorowi aparat. Major Paulino ujął słuchawkę. — Tak, major Paulino... Co? Dawać go tutaj! Odłożył słuchawkę, i powiedział do Abbeza:

— Mamy tego szpieła.

95.

Zaprowadził mnie do gabinetu majora Paulino, uprzedzając, że czeka tam s m pułkownik Abbez.

Domyśliłem się, że to ten, który siedzi za biurkiem i nerwowo uderza owłosioną dłoń o szklaną płytę. Obok siedział ktoś jeszcze, zapewne major Paulino.

Pan nazywa się Martin Gordon, i jest sekretarzem przewodniczącego Komisji Departamentu Stanu? — zapisał major.

— Chyba nie jest w porządku — powiedziałem, — że panowie siedzą, a ja stoję.

Major spojrzal na pułkownika.

— Można siadać — rzucił Abbez.

Pan nazywa się Martin Gordon — powtórzył major. Rzuciłem na biurko mój paszport.

— Nie podobno. Od razu zorientowałem się, że sąsiedzi pomylił, i tłumaczyłem to obu głupcom, którzy mnie zatrzymali.

Pułkownik przegladal paszport. Major powiedział:

— Proszę nie nazywać głupcami funkcjonariuszy policji dominikańskiej. Dlaczego stawali pan opór?

— Bo nikt nie ma prawa aresztować mnie bez powodu.

— Przekroczył pan wszelkie granice naszej gościnności. Jest pan, między innymi, oskarżony o pobicie sędziego.

— Poproszę o konfrontację z tym sędzią.

Wiedziałem, że Tapurucara nie żyje. Przed chwilą, kiedy pilnowałem mnie w poczekalni, jeden z oficerów opowiadał kolegom: „Tapurucara dostał od niej trzy śliwki, wszystkie celne”.

Major znowu spojrzal na pułkownika.

— Ładnie. Zrobi się więc konfrontacja — odezwał się Abbez. — Dlaczego Gordon był sędzią?

— Chętnie bym go pobili, gdyby za mną laził. Zawsze bije tych, którzy pilnują mnie bez mojej zgody. Ale tym razem nie takiego nie zaszło, nie znam pana sędziego.

— Dlaczego podawał się pan za Martina Gordona? — Jaki w tym cel? — pytał major. — Jest pan oskarżony także o to, że chciał pan zwerbować do pracy w komunistycznym wywiadzie panią Monikę Gonzales. Złożyła takie oświadczenie.

— Na piśmie? Nie? Proszę o konfrontację z panią Gonzales. To kłamstwo. Nazywam się Andrea Castagno, i z polecenia moich władz zajmowałem się przygotowaniem wyprawy archeologicznej profesora Algernona de Castelfranco.

— Castelfranco jest groźnym szpiegiem.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)



SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

Każdy z nas w mniejszym czy w większym stopniu styka się na co dzień z prawem. Właśnie problemowi obywateli a prawo poświęcone będzie nasze dzisiejsze „spotkanie przy telefonie”, w którym uczestniczyć będzie

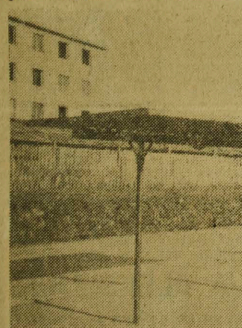
Prokurator Powiatowy dla miasta Białegostoku
mgr
Zdzisław Szczepkowski

Zapraszamy więc do kolejnego „spotkania przy telefonie”. Nasz redakcyjny gość dyżurny będzie dziś, tj. w środę, 15 sierpnia br. w godz. 10-11, przy redakcyjnym telefonie 45-76.

Zapraszamy, czekamy, słuchamy... (h)

Jak najwięcej takich daszków

Znamy wszyscy trudności komunikacyjne naszego miasta. Szczególnie denerwuje się, gdy trzeba czekać na autobus kilka lub kilkanaście minut, a tu pada deszcz. Młokniemy i narzekamy nie wiedząc na kogo. A przecież jest wyjście z tej sytuacji.



Należy budować jak najwięcej deszczochronów. Tak jak to zrobili mieszkańcy oraz zakłady pracy: dzielnice — Marcuzk, Osiedle Dojlidy, Chłodnia przy Szosie Wschodniej i Nowe Miasto.

Takie deszczochrony, jak na zdjęciu, są bardzo potrzebne na Pietraszach, Wygodzie, Antoniuku, w Bałczkach, przy Szosie Żółtkowskiej i Szosie do Zielonej, na dworcu PKP, przy CPN i w Pieczurkach.

Mieszkańcy tych dzielnic, komitety blokowe i zakłady pracy, mające tam swoje siedziby, jeśli przejawia trochę inicjatywę, to mogą so-

Za dwa tygodnie nowy rok szkolny

★ Wkrótce konferencje nauczycielskie ★ 2600 pierwszorzeczniaków

Już za dwa tygodnie w białostockich szkołach rozlegnie się pierwszy dzwonek, zwiastując rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1962/63. W Inspektoracie Szkolnym czynione są intensywne przygotowania do uroczystego rozpoczęcia roku.

Do końca sierpnia br. przeprowadzona zostanie lustracja wszystkich białostockich

Klub Handlowców
zaprasza...

W pełni sezonu „ogórkowego”, wielu białostoczian uczęszcza z pewnością wiadomo, że w dniu dzisiejszym, 15. bm., Klub Handlowców otwiera na nowo swe podwoje. Lokal Klubu, mieszczący się przy Rynku Kosciuszki 13 (mał „Podalana”) został gruntownie odnowiony. Przyjemnie będzie teraz spędzać tam wolne chwile. Klub zaprasza swych bywalców. Czynnym on będzie codziennie w godz. 17-23, oprócz poniedziałków. (w-2)

kich szkół. Sprawdzi się jakości wykonanych remontów, kapitałnych i bieżących, zaopatrzenie szkół w podręczniki, opał na zime, dzienniki i lekcyjne i pomoce naukowe.

Inspektorat Szkolny zamierza również zainteresować się losami tych absolwentów klas VII, którzy nie dostali się a szkół zawodowych lub ogólnokształcących.

Rozpoczęcie roku szkolnego poprzedzą konferencje instruktorów nauczycielskich ognisk metodycznych, poświęcone sprawie przygotowania nowego roku szkolnego i problemom dydaktyczno-wychowawczym w świetle reformy szkół. 30 sierpnia odbędzie się konferencja kierowników szkół białostockich, natomiast 1 września odbędą się konferencje rejonowe dla wszystkich nauczycieli.

We wrześniu mury szkolne przyjmą 2600 pierwszorzeczniaków. Zaaferowane mamy uzupełniania wyposażenia najmłodszych pociech w tornistry, obowiązkowe lekkie pantofelki i... male kubeczki. Handel nie odczuwa jeszcze większego popytu na artykuły szkolne — niemniej jednak należy się spodziewać, że już w przyszłym tygodniu w sklepach białostockich może być tłoczno. (h)

Czyżby zabytek

Przy ul. Grunwaldzkiej 18 przeprowadza się obecnie remont chodnika. Niedaleko stamtąd, przy posesji nr 22 chłuba jak Grunwaldzka Grunwaldzka, nigdy nie było chodnika. I nie ma nadal, bo przy wszystkich remontach ten — może 30-metrowy odcinek — zawsze się pomija. Dlaczego? Czyżby jakoś zabytek. Dla takich zabytków mieszkańcy ul. Grunwaldzkiej nie mają jednak szacunku i woleliby mieć normalny chodnik. (w-2)

tego jednego w naszym mieście basenu kąpielowego. Nie wiedzą o nim również ani PSS, ani MHD, ani inne przedsiębiorstwa handlowe. Spytacie się: skąd takie przypuszczenia? Albo to nie przypuszczenie — to pewność! Gdyby bowiem — któraś z instytucji handlowych wiedziała o istnieniu basenu, to z pewnością posłalaby się czym prędzej zainstalować tu bodaj kiosk z napojami chłodzącymi, że nie wspomnie o owocach, siodłach, piernikach. W budownictwie administracyjnym jest dość na to miejsca. Ad strony kapiejska jest nawet coś w rodzaju ostojki dachem w randy, na której można by przy — a stołkach zjeść lodę. Sądząc po frekwencji i ilości ludzi tłoczących się przy jednym kranie — taka sezonowa pla-

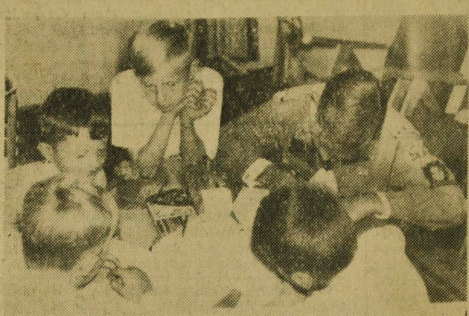
„Skladam reklamację”

cówka dawałaby spore dochody.

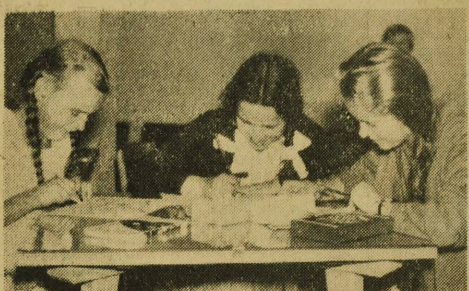
A z kolei administracja basenu nie wie, a w każdym razie nie uwzględnia w swych planach faktu, że ludzie muszą basenie dzieci. O, przepraszam! Tym razem popełniłem gafę. Administracja nie o dzieciach, bo przecież za ich wstęp na teren kapiejski pobiera opłatę w wysokości złotych 2. A wiec wiedział! Ale jeśli tak jest, to już zupełnie nie mogę zrozumieć, dlaczego w zamian za te 2 złote nasze dzieciaki nie otrzymują nic, jeśli nie liczyć niewielkiego bajora o tak potwornie brudnej wodzie, że trzeba nie lada hartu, aby tam nogę zanurzyć, nie mówiąc o reszcie ciała. To prawda, że to właśnie dzieci tak tę wodę brudzą, ale prawda jest i to, że nikt nie nie robi, aby to zmniejszyć. Jedną jedyną przedstawiciel tejże administracji czuwałby stale przy dziecięcym ba-

Wczasy w mieście

Każdego wtorku i piątku do Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybywają mali goście. Wita ich zausze serdeczne, miłe uśmiechnięte kierowniczką klubu — Zofia Trybulska. Mali goście uczestniczą w zabawach, uczą się w mieście, piskoloni, członkowie grup podwórkowych i zastępów WDM, oglądają filmy fabularne i bajki, biorą udział w rozlicznego rodzaju konkursach. (h)



Uczestnicy konkursu rysunkowego są tak pochłonięci swą pracą, że nawet nie zauważyli fotoreportera.



Dziewczęta uczestniczą w konkursie na ilustrację do wspólnie przeczytanej książki. Fot. J. Mazurek

Dla kogo książka zażaleń?

Nasz Czytelnik — Józef Ch. chciał kupić ziemiaki w sklepie nr 12 MHD przy ul. Waryńskiego. W sklepie było sporo klientów. Kupujących załatwiała jedna sprzedawczyni, gdyż druga zajęta była czyszczeniem szklanych gablotek. Na prośbę naszego Czytelnika, aby obsłużyli klientów obie panie, uściszył w odpowiedzi, żeby uzbiorli się w cierpliwość i poczekał w kolejce.

Kłopot był jednakże z nabyciem ziemiaków, gdy Józef Ch. stanął przy kasie. Obie ekspedientki nie chciały go obsłużyć. Dopiero trzeba było poprosić o książkę zażaleń, aby móc otrzymać ziemiaki. Ziemiaki, co prawda, oddano, ale książkę życzeli i zażaleń nie udostępniono. Na pytanie: dlaczego? — padła nader oryginalna odpowiedź:

— Książka zażaleń nie jest od tego by w niej pisać bzdury... Książka jest na to, aby w niej pisać... mądre rzeczy...

Nie pomogli prośby, ekspedientka była uparta i książki nie dała. Ciekawe, czy z postępowaniem ekspedientek zgłosił się dyrektor MHD.

(Na podstawie listu Czytelnika — opr. h)



Przyzwyczajaliśmy się już do okresowych zmian czasu — zimowego na letni i odwrotnie. Nigdy nie było z tym większych komplikacji. Każdy zawczasu cofnął lub przesunął do przodu wskazówki zegarka i wszystko grało. Kłopoty zaczęły się wtedy, gdy w naszym gródzie nastąpiła zmiana czasu przez nikogo przedtem nie zapowiadana. Pewien białostoczianin wyszedł w tym dniu z pracy o godz. 15. Po drodze widział, że nie zachodził, a mimo to, gdy przyszedł, żona zażalała ironicznie:

— To co znów była ważna konferencja?

— Ależ skąd, przecież jest dopiero 15.15.

— Tak, znam się na tym. Znów przestawili zegarek. A u mnie jest 16.15 i nastawiam według „zegarynika”. Nie próbuj się tłumaczyć. Co, może powiesz, że „zegarynika” podaje zły czas?

Przed takimi argumentami małżonek skapitulował. Nie wiedział bowiem, że w dniu 13 bm. białostocka „zegarynika” podawała czas a-

Pomagają dzieciom w organizowaniu placów zabaw

Serdeczne zrozumienie dla spraw i potrzeb dzieci okazała się Rada Zakładu Naprawczo-Produkcyjnego Mechanizacji Rolnictwa. Na prośbę koła Towarzystwa Przyjaźni Dzieci przy Alei 1 Maja 20a, urządzono tam piękny plac zabaw. Jest duża piaskownica, huśtawka, są ławeczki, a

całość została estetycznie ogrodzona. Nic więc dziwnego, iż plac zabaw cieszy się dużym powodzeniem wśród dzieci, które za „pośrednictwem „Gazety” serdecznie dziękują swoim opiekunom.

Z pomocą Komitetowi Błotkowemu nr 7 przy ul. Celowniczej 31, przy budowie placu zabaw dziecięcych oraz gier sportowych, przysłał Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku. Zarząd Zrzeszenia postanowił przekazać na ten cel kwotę 500 zł, oraz wezwał do udzielenia pomocy przy budowie placu zabaw rejon nr 3 Administracji Domów Mieszkaniowych.

Sądzimy, że i w wielu innych białostockich instytucjach oraz przedsiębiorstwach znajdują się ludzie, którzy zechcą pomóc dzieciom. Chętnie o nich napiszemy. (h)

Zapisy

do
Korespondencyjnego
Liceum
Ogólnokształcącego

Wiele osób pragnie uzupełnić wykształcenie średnie, a nie wszystkim czas i warunki pozwalają, by móc kontynuować naukę w szkole wieczorowej. Jak już informowaliśmy, w Białymstoku istnieje Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące, które umożliwia zdobycie wykształcenia w sposób mniej kłopotliwy i absorbujący czas.

Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku (ul. Ciepła 32) przyjmuje już zapisy uczniów do klas VIII, IX, X i XI na rok szkolny 1962/63. Do klasy VIII mogą być przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 7 klas, mają ukończone 16 lat i złożą pisemny i ustny egzamin z języka polskiego i matematyki. Do klasy IX, X i XI przyjmują się kandydaci bez egzaminu wstępnego, o ile mają odpowiedni wiek i świadectwo ukończenia niższej klasy liceum ogólnokształcącego, pedagogicznego lub wychowawczego przedskolnego. Kandydaci do szkół zawodowych, przy ubieganiu się o przyjęcie do klasy IX lub X, obowiązują złożyć egzamin wstępny ze wszystkich przedmiotów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują Komisja Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego. Kandydaci winni złożyć podanie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia lub dokument zastępczy, ostatnie świadectwo szkolne i dwie fotografie. Zapisy trwać będą do 30 sierpnia br. Egzamin wstępny do klas VIII, IX i X odbędzie się w dniach 1 i 2 września br. (h)

Zmiana czasu?

kurat o godzinie wcześniejszej. Pech to dniu oznaczonym feralną „trzynastką”. (w-2)

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU. Redakcja: 45-01. Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 34-14, sekretarz redakcji 37-47, dz. reporterski 45-16, dział reklamy 35-23, dz. sport. 45-01, red. naczelna 25-36, centrala 37-41 do 40.

Nie zamawionych rekwizytów i dzieł redakcji nie zwracać.

Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok ul. Wesołowskiego 1.

MCANKA

Coś na upał

Pytanie: Po czym można poznać, że ostatnio są upały? Odpowiedź błędna: Po tym, że termometry idą w górę. Odpowiedź prawidłowa: Nie. Po tym, że w białostockich sklepach jest w sprzedaży o wiele mniej, niż zwykle, syfonów z wodą sodową. (w-2)